

kwiecień

lubelski

ORT **PONIEDZIAŁEK 22 października 2001 r.**

Spotkanie w Ośrodku *Brama Grodzka - Teatr NN*

Świadectwo wypędzonych

Imprezy w Ośrodku *Brama Grodzka - Teatr NN* zawsze są nietuzinkowe, poważne, po prostu mądre, bo i nad niezwykłymi sprawami potrafią pochylić się animatorzy organizowanych tam spotkań, działań, spektakli. Tak będzie i tym razem.

Dziś, w poniedziałek o godz. 17 Ośrodek *Brama Grodzka - Teatr NN*, Towarzystwo Przyjaciół Polski w Karlsruhe oraz Wydawnictwo *Borussia* zapraszają do **Bramy Grodzkiej** przy ul. Grodzkiej 21 na spotkanie z redaktorami i autorami książki *Wypędzeni ze wschodu. Wspomnienia Polaków i Niemców*, zbiorem relacji dających świadectwo ludzi, którzy owe powojenne wypędzenie przeżyli, ludzi, którzy, jak w imieniu organizatorów konkursu (książka jest jego efektem) napisała Renate Stossinger „przez całe dorosłe życie odczuwali bolesne stany: rozgoryczenie niesprawiedliwością losu, świadomość prawa do przebywania we własnej ojczyźnie ze względu na kilkusetletnią do niej przynależność, poczucie obcości egzystencji poprzez utratę własnych korzeni”.

Znaczenie książki *Wypędzeni ze wschodu* trudno przecenić chociażby na zasadzie, o której mówi Helga Hirsch. W *Zemście*

ofiar napisała ona: „Jeżeli mieszkańcy dzisiejszych polskich ziem zachodnich i mieszkańcy dawnych niemieckich ziem wschodnich opowiedzą sobie swoje biografie, różne grupy ofiar mogłyby wreszcie się spotkać w swoim żalu, zamiast trwać w rozgoryczeniu i ranić się wzajemnie”.

W jakiś sposób dzisiejsze popołudnie w Ośrodku *Brama Grodzka - Teatr NN* jest próbą takiego terapeutycznego spotkania. Malutkie fragmenty dwóch wspomnień Christine Muller i Bolesława Rowińskiego, które organizatorzy pomieścili w zaproszeniu przybliżają emocje towarzyszące ich spisaniu, emocje, sentymenty, żale, których może nie zabraknąć w Bramie Grodzkiej, ale które mają już inny wydźwięk, inny ciężar, albowiem zostały już przelane na papier i to, co wydawało się przez lata niemożliwe, stało się faktem. Jak stwierdza cytowana już Renate Stossinger, dzięki temu ocalony został kolejny rozdział historii.